

Wysadzenie pomnika aktem terrorystycznym?

8 stycznia 2011

UKRAINA. Zaporoska prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie dokonania aktu terrorystycznego, jakim według niej było niedawne wysadzenie pomnika Stalina.

Analiza kryminalistyczna materiałów zebranych po wybuchu, jaki miał miejsce w noc sylwestrową na terenie obwodowego komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy, ma wskazywać iż zagrażał on porządkowi publicznemu oraz bezpieczeństwu obywateli. Stąd czyn został przekwalifikowany z początkowo orzeczonego zniszczenia mienia przez podpalenie, na zamach terrorystyczny. Dodatkowo, jeśli sprawcy zostaną ujęci, zostanie im również postawiony zarzut działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Sprawcom, zależnie od kwalifikacji udziału w „zamachu” grozi 10 i więcej lat więzienia. Śledztwo prowadzi obecnie Służba Bezpieczeństwa Ukrainy.

Do zamachu przyznał się bliżej nieznany, jakkolwiek przez służby wiązany z tamtejszymi ruchami nacjonalistycznymi, Ruch Pierwszego Stycznia. Komuniści tymczasem, pod hasłem „Stalin żyje i będzie żył” zbierają fundusze na renowację pomnika wielokrotnie ostatnimi czasy niszczonego. Nie dalej jak 28 grudnia pomnik czerwonego wodza stracił głowę.

Źródło: [Autonom](#)